

Sygn. akt II KK 237/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 grudnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 28 listopada 2012 r.,

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r., uznał M. K. za winnego wzięcia udziału w dniu 7 sierpnia 2011 r., wraz z innymi ustalonymi osobami, w bójce, to jest przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., i skazał go za to na karę roku pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia: 1) prawa materialnego, to jest a) art. 76 § 1 k.k. przez uznanie M. K. za osobę karaną, mimo że nastąpiło zatarcie skazania, oraz b) art. 5 § 1 k.k. w zw. z art. 53 § 2 k.k.; 2) prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 53 § 2 k.k. i art. 60 § 2 pkt 2 k.k. W konsekwencji obrońca zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi *ad quem* do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Skoro art. 535 § 3 zd. 1 k.p.k. pozwala w razie uznania kasacji za oczywiście bezzasadną odstąpić w całości od sporządzenia uzasadnienia, to *a maiori od minus* dopuszczalne jest to tym bardziej w stosunku tylko do niektórych zarzutów. Zdaniem Sądu Najwyższego, celowe stało się odniesienie się jedynie do zarzutu obrazy art. 76 § 1 k.k.

Mimo że skarżący, wbrew regulacji z art. 519 k.p.k., nie powiązał wskazanego uchybienia z zaniedbaniem instancji odwoławczej, wypadało uznać – korzystając z reguły interpretacyjnej wyrażonej w art. 118 § 1 k.p.k. – że zaatakował on w istocie rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji, który zaakceptował w całości argumentację Sądu *a quo*.

Rozpocząć trzeba od przypomnienia, że w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary ustawodawca określa inny niż na zasadach ogólnych sposób zatarcia skazania. Przyjmuje, że następuje ono po upływie 6 miesięcy od zakończenia okresu próby (art. 76 § 1 k.k.), ale zawsze dopiero po wykonaniu m.in. środka karnego (art. 76 § 2 k.k.). To ostatnie zastrzeżenie nie dotyczy środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 5 k.k. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotna stała się zatem odpowiedź na pytanie, czy nawiązkę, o której mowa w art. 46 § 2 k.k., utożsamiać należy ze środkiem karnym z art. 39 pkt 5 k.k.

W świetle ważnej reguły wykładni językowej, że „różnym zwrotom nie należy nadawać tego samego znaczenia” (zakaz stosowania wykładni synonimicznej),

wolno stwierdzić, że skoro ustawodawca wprowadził do Kodeksu karnego odmienne terminy (z jednej strony „naprawienie szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”, a z drugiej „nawiązkę” – art. 39 pkt 5 i 6 k.k.), to znaczy, że nadał im różne znaczenia. Miejsce obu pojęć w systematyce wewnętrznej ustawy karnej zdecydowanie przemawia za takim podejściem (*argumentum a rubrica*). I nie ma tu nic do rzeczy – zdaniem Sądu Najwyższego – że przesłanki orzeczenia nawiązki z art. 46 § 2 k.k. są takie same jak orzeczenia obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz że nawiązka taka, podobnie jak obowiązek z art. 46 § 1 k.k., nie podlega egzekucji z urzędu, a jedynie stanowi tytuł egzekucyjny, który zostaje przesłany pokrzywdzonemu (art. 196 k.k.w.). Argumentem silnie wspierającym zaprezentowany punkt widzenia, wskazującym, że istota nawiązki różni się od środka karnego z art. 39 pkt 5 k.k., pozostaje też treść art. 48 k.k., według którego nawiązkę orzeka się w wysokości do 100 000 zł. Zaakcentować w tym miejscu trzeba, że ustawodawca wskazaną kwotę odnosi do nawiązek orzekanych na różnych podstawach. W podsumowaniu wolno zatem stwierdzić: **nawiązki, o której mowa w art. 46 § 2 k.k., nie należy utożsamiać ze środkiem karnym wymienionym w art. 39 pkt 5 k.k., co oznacza, że w razie orzeczenia takiej nawiązki zatarcie skazania w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary nie może nastąpić – w myśl art. 76 § 2 k.k. – przed jej wykonaniem.**

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że ustalenie o uprzedniej karalności M. K. było w pełni uprawnione: zatarcie skazania z wyroku Sądu Rejonowego w G. z 12 września 2005 r. za przestępstwa z art. 190 § 1 i 193 k.k. miało miejsce w dniu 11 września 2013 r., a więc już po zapadnięciu zaskarżonego wyroku, natomiast zatarcie skazania z wyroku tegoż Sądu z 27 stycznia 2010 r. za czyn z art. 43 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości nastąpi dopiero 6 maja 2015 r. (k. 169). Gdy idzie o skazanie z wyroku Sądu Rejonowego w G. z 9 września 2009 r. za występki z art. 158 § 1 k.k., to istotnie dwuletni okres próby, na który warunkowo zawieszono wykonanie kary roku pozbawienia wolności, i dalsze 6 miesięcy upłynęły przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a grzywnę wykonano w dniu 4 czerwca 2010 r., ale do wykonania przed uprawomocnieniem się wyroku w niniejszej sprawie trzech nawiązek po 500 zł, orzeczonych na rzecz

trzech pokrzywdzonych na podstawie art. 46 § 2 k.k., nie doszło. Sąd pierwszej instancji przesłał tytuł egzekucyjny wszystkim pokrzywdzonym (k. 25 akt SN), ale brak jest jakichkolwiek danych, że skazany uiścił na ich rzecz nawiązki. Skarżący nie wykazał, ani nawet takiej próby nie podjął, że M. K. zaspokoił roszczenia pokrzywdzonych. Sąd *a quo* miał zatem podstawy do stwierdzenia, że istotną okolicznością rzutującą na wymiar kary była uprzednia karalność sprawcy, „w tym za przestępstwo podobne” (k. 747).

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.